№ 85. w Srodę — dnia 13. Kwietnia 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, 11. Kwietnia. — Pogłoska o ustąpieniu hr. Buol Schauenstein i zamianowaniu ministra Bacha ministrem spraw zagranicznych pokazuje się płonną.

Triest, 8. Kwietnia. — Książe Menżykow układa się o miejsca święte, o przyszłość Czarnogóry i gwarancye dla chrześcijan zostających pod panowaniem Turcyi.

Turyn, 6. Kwietnia. — Direktor telegrafów Bonelli udał się na wyspę Sardynią, celem urządzenia telegrafu podmorskiego, którego głównie chce używać Anglia do komunikacyi z Indiami.

Paryż, 10. Kwietnia. — Monitor zamieszcza dekret mianujący 5 nowych prefektów.

Bombaj, 15. Marca. — Pokój z Birmanami wkrótce będzie zawarty.

Berlin, 12. Kwietnia. — Naj. Pan udzielił Naj. królowi hiszpańskiemu order orła czarnego.

— Naj. Pan raczył udzielić rzeczywistemu tajn. radzcy i nadmistrzowi ceremonii hr. Pourtales order orła czerwonego pierwszéj klasy.

Berlin, 11. Kwietnia. — Na posiedzeniu izby drugiéj przyjęto projekt rządowy względem opodatkowania kolei żelaznych.

— Niewiadomo czyli jeneralne konferencie związku celnego rozpoczną się w Maju, dotąd przynajmniéj nic w téj mierze nie zostało ogłoszonem. Podobno na tych konferencyach znajdzie silne poparcie wniosek o zmniejszenie cła od żelaza zagranicznego. Podobno król Jmość i minister mandlu stanowczo się oświadczyli za tem zniżeniem cła od zagranicznego żelaza.

— Układ handlowy zawarty pomiędzy Prusami a Austryą wielki wpływ wywrze na stosunki rozliczne państw niemieckich. Połowa dowozu lądowego Austryi, wynoszaca wartości 70 milionów, pochodziła z krajów należących do związku celnego. W skutek tego układu handlowego, tudzież odnowienia układu związku celnego na lat 12 i przystąpienia do niego Hanoweru i Oldenburga, za któremi pójdzie niebawem Bremen obliczają już dzisiaj kupcy i producenci niemieccy ogromne korzyści. Związek celny wraz z związkiem podatkowym wynosi 32 mil. mieszkańców, Austryi zaś territorium celne 40 milionów. Ponieważ wszystkie te kraje leżą pod różnym klimatem i nad różnemi morzami, przeto wymiana płodów gospodarskich i przemysłowych przyczyni się do ogromnego ruchu, którego granic trudno dziś oznaczyć. Rokują przeto, że przez ożywienie przemysłu, odbytu na płody przyrodzenia, pomnożą się niezmiernie kapitały i intelligencya narodowa, a ukształcone klasy odwykną od bezpożytecznych mrzonek politycznych i ideologicznych, któremi nieraz zbyt się zaprzątają.

Rossya.

Gazety Petersburgskie pod datą dnia 24. Marca z Moskwy donoszą o smutnym wypadku jaki się wydarzył w Moskwie, to jest o pożarze w cesarskim teatrze. Ogień wszczął się o godz. 9½ rano, wewnątrz gmachu a płomień szerząc się z nadzwyczajną szybkością, wkrótce całe wnętrze ogarnął. Ani dzielny ratunek, ani wysilone działania straży ogniowéj nie mogły przytłumić rozhukanego żywiołu, i cały gmach ten z wyjątkiem sal bocznych, na 1. piętrze, oraz pokoi parterowych, w których mieściła się kassa i bufet, do godziny 2éj z południa stały się pastwą płomieni. Przyczyna pożaru dotąd nie wyśledzona: pierwszy ogień dostrzeżony został przez pomocnika maszynisty, Dymitra Tymofiejewa, i już z taką szybkością się szerzył, że Tymofiejew zaledwie zdołał wybiedz, ogarnięty będąc płomieniem. Dymissjonowany podoficer Dementy Kaleda, będąc przy teatrze w służbie, widząc buchające tumany dymu z zabudowania, wpadł do garderoby, gdzie znajdowały się dzieci należące do szkoły dramatycznéj, a uprowadziwszy z sobą takowe, uratował je tym sposobem od zguby zieochybnéj. W chwilach tego pożaru trzech majstrów przy teatrze wdarli się przez okno 1go piętra na dach; z tych 2ch skoczyło na ziemię i zabiło się, a trzeci mieszczanin Dymitry Pietrow, pozostał na dachu, z którego w żaden sposób zejść nie było można. — W tem strasznem położeniu dla niego, bo należało albo zginąć od płomieni, albo rzucić się z téj wysokości, i znaleźć śmierć podobną jak dwaj towarzysze, zjawia się Wasili Marin, włościanin z dóbr rządowych Ewsieiewa. z pow. Rostowskiego, gubernii Jarosławskiéj, ofiarując biednemu Pietrowu swą pomoc. Jakoż po przystawionéj drabinie dostaje się do końca kolumn przy głównym zajeździe, ztamtąd po rynnie wdziera się w górę i na tyce podaje mu sznur. Pietrow zaczepia sznur u dachu i spuszcza się po nim wraz z swoim zbawcą bez najmniejszéj szkody. Oprócz tego wypadku znaleziono jeszcze trzy spalone ciała niewiadomych dotąd osób, a nadto kilku ludzi ze straży ogniowéj było ciężko ranionych. Sąsiednie przy teatrze domy wszystkie ocalono.

Francya.

Paryż, 7. Kwietoia. — Biskup z Montpellier będzie miał przy uroczystem odkryciu wybudowanego grobu Napoleona w kościele inwalidów nabożeństwo.

— Pułkownika de Sercey wprowadzono wczora do izby urzędowéj w więzieniu wojskowém, gdzie siedzi, celem zapytania, czy będzie apelował od wyroku sądu wojennego. Pułkownik oświadczył, że założy apelacyą. Dopiero teraz podają dzienniki osnowę procesu, po wydaniu wyroku na de Serceya.

— W Paryżu zamierzają urządzić kąpiele morskie. Machina hidrauliczna ma być zaprowadzona w Dieppe i naczerpywać wodę w rury żelazne, któremi popłynie do parku w Monceaux, gdzie Paryżanie mają używać kąpieli morskich. Koszta tego przedsięwzięcia obliczono na 5 do 6 milionów.

— Dzienniki opisują pogrzeb znanego demokraty Michel z Bourges. Policya obawiając się jakiéj manifestacyi rozwinęła całą sprężytość. Żandarmeria i artyleria wystąpiły, uzary konno stali przy drzwiach kościoła, a na cmentarz nikogo niewpuszczano, a nawet wielu z członków rodziny wstrzymano przy bramie prowadzącej na cmentarz.

— La Mode otrzymała za to napomnienie, że mówiła o Turcyi, podsuwając sułtanowi myśl zaprowadzenia takiéj konstytucyi, na mocy któréj samby rządził, a miał urzędników wszystkich za swoje narzędzia, gdzieby 2 wielkie ciała państwa milczały, a lud ciężkiemi podatkami obarczony, powinien być zadowolonym. Artykuł zaś 10 konstytucyi np. tak brzmieć powinien: zważając na powyższe dobrodziejstwa, Turcya ma prawo otwierania ust, celem bicia oklasków dłoniami. To będzie jéj prawem politycznem, innemi słowy prawem głosowania narodowego, prawo powszechnego pochwalania. La Mode mówiąc o Turcyi i jéj liberalnym sułtanie nie mogła wprost być upomnianą, prefekt policyi ubocznie ją napomniał o złe dążności.

Paryż, 8. Kwietnia. — Na wczorajszym balu w Tuileriach było 7—8000 osób. Cesarz z cesarzową opuścili towarzystwo dopiero o w pół do drugiéj po północy.

— Mówią o założeniu nowych kolei żelaznych, któreby wiązały środkowe departamenta Francyi z Paryżem. Dotąd je bardzo zaniedbano. Główna arteria téj sieci pójdzie od Bordeaux do Lionu.

— Półurzędowe organa starają się uspokoić publiczną opinią względem pomnażających się papierów przemysłowych, które Francyi potopem papierowym zagrażają.

— Dobra Breteuil, które Ludwik Filip kupił od Lafita za 10,000,000 fr. idą na sprzedaż, ale jeszcze połowy za nie niedają.

— Według listów z Lionu przydarzyła się nieprzyjemna przygoda marszałkowi Castellane. Jest to stary wojak, dziwacznego charakteru i dla tego bywa przez wyrobników liońskich Turkiem przezywany. Ten przeto stary marszałek ma jednę młodzieńczą przywarę, że bardzo lubi kobiety i często po cywilnemu wyświeżony wychodzi na miasto i zaczepia kobietki. Zdarzyło mu się na ostatniéj exkursyi, że podmusnął narzeczoną rzeskiego chłopaka i za to dostał po grzbiecie. Chłopakowi uszło na sucho, bo rzecz zatajono.

Paryż, 2. Kwietnia. — *(Kor. Cz.)* Z wiadomości które odebrałem ze Stambułu przez parowiec »Egyptus«, podaję wam te których nie znaleźliście w dziennikach. Jeżeli się przypadkiem z dziennikami skrzyżuję, wybaczcie. List z dnia 6. Marca nadmienia, że ambasada rossyjska nakazała swemu dragomanowi Argiropolo znieść się z portą i urządzić formalności wizyty ks. Menżykowa; że wszystko było ułożone zobopólnie i we wszystkich drobnostkach, lecz że ks. Menżyków przekroczył formalności przychodząc do wielkiego wezyra po cywilnemu, i odmawiając zrobienia wizyty Fuad Effendemu. Na domiar obrazy, ks. Menżykow pokazał się nazajutrz Grekom i oddał wizyty ambasadorom w mundurze okrytym krzyżami. Fuad Effendi domagał się od porty ukrócenia niegrzeczności ks. Menżykowa, i gdy porta na to przystać niechciała, podał się do dymissyi. Ambasady zachodnie przesłały porcie noty dla ostrzeżenia jéj, aby niedała sobie narzucić przez ks. Menżykowa jakiego

szkodliwego traktatu, nakształt traktatu Unkiar Skelessi. Nota ambasady francuskiéj była tak nieśmiała i dwuznaczna, że porta odpowiedziała: niech Francya zobowiąże się poprzeć sułtana, a on natychmiast wojnę Rossyi wypowie. Nota angielska, chociaż zredagowana bez zdolności, była szczera i okazywała żywą obawę Anglii, szczególniéj z powodu, że ks. Menżyków przywiózł z sobą wiceadmirała Korniłowa, który długo bawił na wodach Archipelagu, i który zostaje w ścisłych stosunkach z majtkami greckiemi. — Margrabia de Lavalette przejeżdżając przez Dardanelle po zachodzie słońca bez upoważnienia porty, odebrał strzał z jednéj armaty. Tóż samo spotkało z téj saméj przyczyny temu lat trzy, lorda Canninga.

List z dnia 15. Marca donosi, że ks. Menżyków oddawszy sułtanowi list cesarza Mikołaja, dotknął tylko sprawy grobów świętych. List cesarza Mikołaja był przyjacielsko groźny. Nazajutrz ks. Menżyków poniósł Hosrewowi baszy bogate dary, które mu cesarz Mikołaj przesłał. Oddając mu je, książe Menżyków rzekł: »Mój pan tak nagradza ludzi umiejących pojąć jego politykę«. Ambada rossyjska przybyła na czterech statkach wojennych: »Gromonožn«, »Grožnoi«, »Bessarabia« i »Percey«. Ekwipaże tych okrętów, połączone z personalem ambasady, tworzą wielką liczbę Rossyan. Wiceadmirał Korniłow trudni się sprawami morskiemi, a jenerał Niepokojczycki sprawami lądowemi. Na trzeci dzień, ks. Menżykow zrobił wizytę seraskieratowi i admiralicyi, ale w ubiorze cywilnym. Drobne sprawy ambasady prowadzą dragomanowie Argiropulo i Aristarki. Ks. Menżyków pragnie wymusić na porcie koncessye przed przybyciem lorda Canninga, którego się obawia. Dla tego Turcy pokładają nadzieję na przybyciu Canninga. Książe Menżykow daje audyencyą wszystkim Grekom, którzy do niego przychodzą. Oświadczył on p. Mikołajewiczowi, ajentowi serbskiemu w Stambule, iż cesarz Mikołaj domaga się oddalenia Ministra Goroszanina. Mówią, że p. Halczyński, attaché ambasady rossyjskiéj, ma być mianowany pełnomocnikiom w Persyi, a p. Ozerow konsulem jeneralnym w Mołdo-Wołoszczyznie. — Sprawa bankowa już została ukończoną. Kosztować ona będzie portę więcéj niż pożyczka, ale pieniądze nie będą rozkradane i Turcya wyjdzie z ambarasów finansowych. — Omer basza ustąpiwszy z Czarnogóry, znajduje się w Scutari.

Listy z Belgradu podają, że minister Goroszanin, który ocalił Turcyą wstrzymując ogólne powstanie Słowian, stara się teraz, aby porta uznała księcia serbskiego muszyrem, tj. rządzcą Bośnii i Hercegowiny, a to w zamiarze uwolnienia tych prowincyi od propagandy obcéj. Wiadomo, że Bośnia była rządzona przez dziedzicznych spaizów i baszów, Słowian zturczonych, którzy zamienili chrześciański lud bośniacki na poddanych. Po wytępieniu janczarów, sułtan Mahmud chciał znieść ich władzę i odebrać im ich własności, ale napróżno Dopiero Omer basza r. 1850. i 1851. ich zwyciężył, zniósł poddaństwo i nakazał dawania rekruta. Od czasu zwycięzenia spaizów i baszów dziedzicznych, Bośnia stała się podobną do Serbii i społeczność jéj jest rodowo demokratyczną. Liczy ona milion chrześcian a 300,000 muzułmanów. Gdyby minister Goroszanin cel swój osiągnął, milionowa a dzielna i roztropna Serbia nabrałaby niemałéj wagi. Serbowie są ciągle kontenci z p. de Ségur, konsula francuskiego w Belgradzie, równie jak z p. de Viette konsula francuskiego w Serajewie (Bośnii). Rząd francuski ofiaruje się im oddać wielką usługę, która jest już w trakcie. Czarnogóra przeciwnie doznaje łask Austryi.

Czy Turcya będzie chciała i czy będzie mogła podpisać żądania Goroszanina? Dawniéj coś mogła zrobić dla Słowian a niechciała, licząc na dawną swą szablę, a zapominając że owa szabla zamieniła sie na prosty cybuch. Bez Słowian Turcya nie oprze się Rossyi. Wojsko jéj, jakkolwiek dość dobrze wyćwiczone, jest zdenerwowane zepsuciem, które idzie od zniewieściałych oficerów, marzących tylko o willach bosforskich zwanych Jały. Zamki bosforskie i dardanelskie mogą tylko przeszkadzać wejściu floty rossyjskiéj; wojsku lądowemu oprzeć się niemogą dla tego, że są położone na pochyłości, i że łatwo mogą być wzięte od strony góry. Instruktorów francuskich i pruskich jest zaledwie kilkunastu w armii tureckiéj. Instruktorowie francuscy i pruscy uczą jazdę i piechotę, a pruscy artyleryą. Między instruktorami pruskiemi jest Poznańczyk Kleczkowski, major pruski a pułkownik turecki. Jeden doktór polski znajdujący się w pułku tureckim stojącym w Kurdystanie, donosi o rzeczy która unikła uwagi zachodu. W r. 1851. sześciotysięczny korpus rossyjski, przebywszy morze kaspijskie, wylądował do Kurdystanu w okolicy Astrabadu i przyszedł nad samą granicę Heratu, tego Gibraltaru Indyj angielskich. Korpus ten, na silną protestacyą Anglii, nieprzeszedł granicy Heratu, ale nie wiadomo co się z nim zrobiło.

Dzienniki katolickie francuskie jak l'Univers i l'Union przemawiają za utrzymaniem Turcyi, wykazując, że Turcya jest więcéj tolerancką niż Rossya. Według l'Union, katolicyzm ma w państwie tureckiem następujące zakłady: w Stambule Lazarystów zostających pod dyrekcyą Eugeniusza Boré; siostry miłosierdzia są tak w Stambule jak w Aleksandryi; jezuici mają w Syryi pięć klasztorów: w Beirucie, Bikfaja, Gazir, Zahleh i Malaka. Kościół katolicki ma w państwie tureckim 25 patryarchów i arcybiskupów: w Jerozolimie, Antyochii, Stambule, Alepie, Aleksandryi, Antiwari (Albania), Babilonii, Bagdadzie, Damaszku, Tillat (Anatolia), Diarbekir, Durazzo (Macedonia), Skopii (Serbia), Smyrnie i Tyrze. La Gazette de France przemawia przeciwnie za rozbiorem Turcyi. Débaty wykazują nieodzowność rozbioru, podobnie jak Times. Prawie wszystkie dzienniki francuskie odznaczają się lekkością i nieznajomością przedmiotu. W toku polemiki dzienników francuskich niemało zrobił wrażenie artykuł Gaz. augsburgskiéj wykazujący, że gdyby Rossya otrzymała protektorat nad wyznawcami religii greckiéj, cały półwysep grecki z pobudek religijnych i rasowych dostałby się Rossyi, a zachodowi dostałaby się tylko Turcya azyatycka nieurodzajna i biedna.

Flota francuska miała dostać rozkaz wzięcia pozycyi pod Hurlak, to jest przy wejściu do Dardanellów. Rozkaz ten miała odebrać nie drogą biór ministerstwa marynarki, lecz wprost od cesarza. Flota francuska jest potężną. Rząd angielski miał nie posłać swéj floty, dla braku ufności i w obawie, aby nie wziętą była we dwa ognie przez flotę francuską i rossyjską. Mówią, że lord Caning Redcliffe, bawiąc w Paryżu, nie mógł otrzymać żadnego zaręczenia. Cesarz jest grzeczny i uprzejmy dla wszystkich, ale trzyma się polityki odrębnéj i narodowéj, mającéj na celu samą Francyą. Anglicy, nie ufając mu, nie masują swych flot, lecz eszelonują je między Maltą, Gibraltarem, Plymouth i ujściem Tamizy, tak, aby w razie potrzeby na każdem miejscu mogli być gotowi. Pan Cor, dawny guwerner dzieci Reszyda baszy, późniéj dragoman ambasady francuskiéj w Stambule, a dziś szef bióra interesów wschodnich w ministerstwie spraw zagranicznych, jest w wielkiéj czynności, ale widać, że sprawa turecka nie toczy się ni w Stambule, ni w ministerstwie, lecz w Tuileryach. Jenerał Ogarew, posłaniec rossyjski, bawi jeszcze we Francyi i zwiedza fortece morskie. Onegdaj przybył do Paryża z Londynu pan Kelkin, sekretretarz hr. Nesselrode. Prawie tego samego dnia przybyła do Londynu »Assiaika«, korweta rossyjska. Ajent serbski w Paryżu, nie może odgadnąć polityki francuskiéj, zdającą się być sprzeczną z sobą w Serbii i Stambule. Rachuje jednak wiele na dobre zamiary cesarza. Zapewniają mnie, że z powodu sprawy tureckiéj wojsko francuskie bardzo było uniesione przeciw Rossyi. Pan Bratiano, Wołoch, w przekonaniu, że sprawa wschodnia polega na prowincyach naddunajskich, napisał list do lorda Stuart, upominając go o zrobienie w tym względzie interpelacyi w parlamencie angielskim.

Anglia.

Londyn, 5. Kwietnia. — A więc parlament zebrał się znów dzisiaj. Oświecenie ludu i adres pokoju dostarczyły przedmiotu do dyskusyi. We względzie planu nauczania ułożonego przez lorda J. Russell oświadcza Times zadowolenie swoje; co się zaś dotyczy deputacyi pokoju, która pielgrzymkę do Paryża odprawiła, podziela zdanie lorda Cambell. Lord Aberdeen był w czasach ostatnich tak dalece zatrudnionym, że, odliczywszy krótkie odwiedziny w Windsor, całe ferie wielkanocne w stolicy przepędził. W ciągu tygodnia przeszłego odbyli kilka narad z nim posłowie rosyjski i austryacki. — Poseł turecki miał w sobotę konferencyą z ministrem spraw zagranicznych.

Na posiedzeniu izby wyższéj dnia 4. Kwietnia, wytoczył lord Campbell rzecz o deputacyi pokoju City. Zapatrywał się na tę sprawę z stanowiska czysto jurystycznego. Przeciw treści adresu, jakoteż przeciw osobom, które go ułożyły, niema nic do nadmienienie. Ale ponieważ bez upoważnienia rządu angielskiego działali, dopuścili się przekroczenia jeżeli nie przeciw ustawom kraju to przynajmniéj przeciw prawu narodów; jest bowiem zasadą przez wszystkich znamienitych prawników uznaną że narody niepodległe tylko przez przez pełnomocników, posłów i tym podobnych pomiędzy sobą w stosunki dyplomatyczne wchodzić mają. Skoro deputacya City bez upoważnienia rządu działała, przeto przeciw ustawom zawiniła, lubo treść adresu była zupełnie spokojną, i w Anglii niema prawa, któreby oderwany objaw opinii zakazywało. Ale ponieważ deputacya do cesarza Francuzów we względzie pokoju i wojny, a zatém we względzie sprawy narodowéj przemawiała, nie można przedmiotu tego milczeniem pominąć. Inaczéj bowiem być by mogło, iżby się jutro deputacya inna z Anglii do Francyi udała, z prośbą do cesarza, aby od dotychczasowéj polityki swojéj odstąpił. Demonstracye takowe mogą nareszcie spekulanci giełdowi robić; jedni, którzy na podniesienie się kursu spekulują, posyłaliby do Paryża adresy tchnące pokojem, drudzy nieprzyjazne; skutki ztąd wyniknąćby mogły niemiłe, a więc życzy sobie dowiedzieć się, czy deputacya owa do podania adresu przez rząd umocowaną była. Lord Clarendon wyraża zdumienie swoje, że lord Campbell rzecz tę spokojną tak na serio bierze, duchy zmarłych prawników wielkich cytuje. Zdaniem jego o niepowołanem i karygodnem mięszaniu się do stosunków międzynarodowych państw obydwóch mowy nie było. Upoważnienia ze strony rządu ani żądano, ani dano; lord Cowley nie był też obecnym przy wręczeniu adresu. Jeden z panów, którzy z adresem do Francyi pojechali, przyszedł kilka dni wprzódy do mnie, i dał mi go do przeczytania. Nieznalazłem w nim nic do zganienia, gdyż zawierał zdania każdego uczciwie myślącego Anglika, i nic więcéj. Zapytany zaś, czybym miał coś do nadmienienia, gdyby poseł angielski był obecnym przy wręczeniu, odpowiedziałem, że przeciw temu zarzut uczynić muszę, i poseł zdala pozostał. Wrażenie przez adres ów sprawione w ogóle było nader zadowalającem; gdyby go jednak wprzódy był kto zapytał, byłby radził, aby demonstracyi téj wcale nieporuszać, gdyż jest zbyteczną. W tem zgadza się zresztą zupełnie z lordem Campbell, że kupcy City niemają prawa, w imieniu ludu angielskiego przemawiać. Ale celu adresu owego porównywać nie trzeba, jaki w roku 1848 z Irlandyi do ówczesnego rządu republikańskiego Francyi wysłano. Lord Ellenborough odpowiada na to, że zdarzenie to jest istotnie ważnem, nieprawnem, a oprócz tego dla każdego Anglika niemiłem i poniżającem. Z strony swojéj niezgadza się na ton ugrzeczniony adresu i na zdarzenie to z wielkim wstrętem się zapatruje. Gdyby daléj tém zająć się chciano, przyszłoby się w położenie nieprzyjemne, iżby osoby winne przed sąd zapozwać trzeba, a wyrok na nie brzmiałby może nie bardzo pochlebnie. (Słuchajcie! i śmiech). — Lord Malmesbury występuje naprzód w obronie deputacyi, że ona nie ze względu na spekulacyą giełdową do Tuileriów się udała, jako lord Campbell napomknął, potem oświadcza, że w przypadku podobnym postąpiłby sobie zupełnie jak Clarendon, i uważa rzecz tę całą za bardzo niewinną. Lord kanclerz także niezgadza się z surowem zapatrywaniem się lorda Campbella na postępowanie bezprawne deputacyi i przypomina, że niedawno pokazała się na dworze księcia toskańskiego deputacya w interesie Madiaiów — do któréj członkowie izby wyższéj należeli, a nikt w tém niedopatrzył nic przeciwnego prawom. Lord Campbell oświadcza, że porównanie tych dwóch przypadków jest niestósownem, gdyż w Toskanii niechodziło o kwestyą międzynarodową, nie o pokój, jak właśnie tutaj.

W izbie niższéj zapowiada kanclerz skarbu, że projekt swój finan-

sowy dnia 18. m. t. przedłoży. Lord J. Russel naznacza odczytanie poraz trzeci bilu Canada Clergi Reserves na przyszły poniedziałek i odkłada dla tego odczytanie ostatnie bilu żydów do piątku dnia 15. m. t. — Potém lord J. Russell w mowie dwugodzinnéj rozbiera plan swój wychowania publicznego, i wnosi bil w tym przedmiocie.

Włochy.

Turyn, d. 2. Kwietnia. — Izba przyjęła prawo, które każdego niewolnika murzyńskiego, skoro na ziemię piemoncką wstąpi, za wolnego ogłasza: toż samo się rozumie, jeżeli się na pokład okrętu sardyńskiego dostanie. — Bronzini interpellował ministra spraw wewnętrznych we względzie stosunków bezpieczeństwa, które się mu niedosyć zadowolającémi wydają.

Z Rzymu w końcu Marca przytacza list jeden prywatny uwagi następujące. Francya w Rzymie to nie płonny sposób mówienia. Od czasu jak francuzkie wojska okupacyjne cały zarząd rzeczy tutaj w ręce swoje ujęły, stosunki stolicy państwa kościelnego do Paryża na wszystkie strony tak dalece się pomnożyły, iż skutki ich bez znaczenia pozostać niemogą. Oprócz dawniéj już urządzonéj regularnie sześć razy miesięcznie komunikacyi pocztowéj pomiędzy Marsylią a Civita-Vecchią, owym nowym portem Rzymu, utrzymuje się teraz tak wiele jeszcze komunikacyi ubocznych na morzu, iż z pewnością na to liczyć można, że, jeżeli wiatr sprzyja, niezawodnie sposobność podróżowania z Civita-Vechii do Francyi codziennie się znajdzie. Obok dwóch tylko znaczniejszych cokolwiek niemieckich domów handlowych, t. j. konsulów pruskiego i wirtembergskiego, namnożyło się w Rzymie tyle mniejszych i większych składów francuzkich wyrobów fabrycznych i rękodzielniczych, tudzież winiarni, iż przy kupowaniu częstokroć wybór nader jest trudny. Wszystko to jeszcze bardziéj się pomnoży, kiedy Ludwik Napoleon, jak się coraz widoczniéj na to zanosi, tutaj przybędzie, aby od papieża przyjąć namaszczenie. Uwadze téj wcale się dziwić nietrzeba, przynajmniéj nie dla tego, że ona jest zupełnie przeciwną twierdzeniom najnowszym dzienników belgijskich. Te opowiadają jakby za rzecz nieulegającą wątpliwości najmniejszéj, że papież już 27. Kwietnia z Civita-Vecchii do Tulonu popłynie, w Avignonie zabawi a potem do Compiegne pojedzie. Ale bezwątpienia w rachunku tym wielce się pomylono. Zaręczyć jednak mogę, że papież, co się tyczy osoby jego, ani chwili by niezwłaczał w przyjęciu zaprosin do Paryża, gdyby tylko w tym przedmiocie jedynie skłonności swéj wewnętrznéj, a nie kolegium kardynalskiego radzić się potrzebował.

Kardynał Brignole, prezydent konsulty finansowéj, krótko przed Wielkanocą rozwiązanéj ale na nowo powołanéj, podał prośbę do papieża o uwolnienie go z tego wcale niepocieszającego urzędu. Konsulta finansowa nieodbyła ani jednego prawie posiedzenia, na któremby kardynał powodu do zmartwienia i gniewu niedoznał. Prośby jego dotąd niewysłuchano. Jednakowoż nietrudno zapewne będzie, wynaleźć następcę jego, gdyż kardynał ów z rzeczami finansowemi mało jest obeznany. Stanowisko jego było stósowniejszem, kiedy był prefektem kongregacyi układającéj spis książek zakazanych.

Rzym, 31. Marca. — Ponieważ plan utworzenia na nowo wojska ze wszystkich narodów katolickich okazał się niepodobnym do uskutecznienia, gdyż mnóstwo wprawdzie oficerów zdatnych, ale stosunkowo nieznaczna tylko ilość żołnierzy prostych do służby się zgłosiła, przeto chcąc raz już rzecz tę załatwić, powrócono we wszystkiem do systemu, jakiego się za pontifikatu przeszłego trzymano. W roku upłynionym pojawiło się już raz rozporządzenie dotyczące organizacyi milicyi krajowéj; teraz rozporządzenie owo prawem nowem obejmującym 154 artykuły we względzie werbowania cudzoziemców uzupełnione zostało. W szczególności pozostawiono w niém, że każdy z pułków cudzoziemskich składać się ma z dwóch batalionów po ośm kompanii i z sztabu jeneralnego. Jego świątobliwość zastrzega sobie mianowanie dowódzców, oficerów i kapelanów. Artykuł ośmnasty wyraźnie przepisuje, że rekruci religią katolicką wyznawać muszą. Obowiązek służby stanowi się na lat cztery; rekrut każdy dostaje zadatku trzydzieści skudów (45 tal.), a werbownik za każdego zwerbowanego dziesięć skudów nagrody. — Karność w pułkach cudzoziemskich takaż sama będzie, jak w krajowych. Jednakowoż tamtym pozwolone będzie, sprawiedliwość wojskową samym i wcale niezawiśle od wpływów rzymskiego ministra wojny wykonywać. Reskrypt najwyższy z daty najnowszéj stanowi także, iż pensyonowanie wojskowych z pułków cudzoziemskich, które dawniéj jego świątobliwość od zasług osobistych każdego pojedyńczego zawisłem czynił, ma teraz według tych samych zasad następować, jak pensyonowanie krajowców.

— W kilku miejscach państwa kościelnego aresztowała policya niemałą liczbę osób, które w ciągu miesiąca przeszłego z wygnania swego, na które przed trzema laty skazane były, bez pozwolenia rządu powróciły.

Szwajcarya.

Bern, 6. Kwietnia. — Independance Belge zamieściła depeszę telegraficzną, według któréj feldmarszałek Radetzki i jenerałowie inni pod rozkazami jego zostający otrzymali od rządu swego odmówione poprzednio upoważnienie do znoszenia się z komisarzem związkowym do Tessynu wysłanym we względzie obecnego nieporozumienia.

Austrya.

— Mianowany świeżo księciem arcybiskupem wiedeńskim, książe biskup sekwański Józef Otmar Rauscher jest rodem wiedeńczyk, syn c. k. radzcy rządowego. Urodził się on 1797 r. i ukończywszy w r. 1823 nauki teologiczne i prawne na uniwersytecie wiedeńskim, wyświęcony został na księdza; następnie był proboszczem w Hütteldorf pod Wiedniem, potem profesorem dziejów kościelnych i prawa kanonicznego w liceum salzburgskiem, a wreszcie dyrektorem c. k. akademii wschodniéj Wiedniu i zarazem opatem infułowym w Monostra pod Komorem, zkąd przeniesiony został na biskupstwo Sekau. Jest on 7. z kolei arcybiskupem wiedeńskim (od r. 1716) a 32 biskupem tejże dyecezyi.

— Arcybiskup medyol. zasuspendował dwóch probossczów w kantonie Ticino, do jego dyecezyi należącym, za to, iż przyjęli profesurę w szkole powstałéj na miejscu sekularyzowanego samowolnie przez rząd tessyński seminaryum arcybiskupiego.

— Celem przyprowadzenia do skutku budowy zamierzonéj kościoła gotyckiego w Wiedniu ze składek powszechnych, położono następujace główne myśli: Rozpisanym będzie konkurs na wygotowanie planu, w którym szczególnie austryaccy architekci udział mieć będą, nie uchylając wszakże artystów obcych. Komitet mający się zająć projektem do konkursu składać się będzie z hr. Franciszka Thun referenta w ministeryum jako prezydującego, radzcy sekcyi Sprengera, dyrektora akademii sztuk Rubena, profes. Förstera, prof. Siccardsburg i budowniczego Fellnera. Ostateczne orzeczenie nad wypracowaniami planów, zastrzegł sobie arcyksiąże Ferdynand Maksymilian.

— Grenzbote pisze z Belgradu 28. z. m. Zastępca księcia (serbskiego) i minister spraw zagranicznych p. Eliasz Goroszanin, otrzymał uwolnienie. Wczoraj jeszcze przyjmował odwiedziny baszów i konsulów, a wieczorem urzędnik kancelaryi książęcéj przyniósł mu gotowe już podanie o dymisyą z nakazem podpisania bezzwłocznie. Następcą jego zamianowany p. Aleksy Sikmicz, dotychczasowy minister spraw wewn. Upadek Garoszanina przypisują tu skutkom poselstwa kscia Menżykowa, któremu naraz udało się obalić tu i w Konstantynopolu niemiłych Rosyi ministrów. Spieszny odjazd c. k. austryackiego kanclera konsulatu p. Soretycza do Wiednia, zdaje się zostawać w związku z tym wypadkiem.

Grecya.

Ateny, d. 28. Marca. — Senat leży odłogiem, a izba od dawnego czasu jest niemą. Doświadczenie dziesięcioletnie, od zaprowadzenia konstytucyi, dowodzi słuszności zdania tych, którzy podczas zgromadzenia narodowego w Atenach sprzeciwiali się ustanowieniu senatu, lubo powody do zdań tych niebyły najkonserwatywniejsze. Przedewszystkiem temu ciału politycznemu, aby ważne stanowisko jego pomiędzy koroną a żądaniami ludu zapewnić, zbywa na majątku, który jedynie niezawisłość posiadającemu go zapewnia. Senatorowie w liczbie 56, którzy dzisiaj senat tworzą, są powiększéj części nietylko bez posiadłości, ale nawet biedni, długami obciążeni, co więcéj dwie trzecie części z nich są dłużnikami największymi państwa, od ktorych skarb ma przeszło 12 milionow drachm do żądania. Wszyscy senatorowie zatem liczą na swoję płacę miesięczną w ilości 500 drachm, a ponieważ ta jedynie wpływa, jak długo posiedzenia trwają, przeto takowe naturalnie rok cały trwać muszą, tak iż ostatni dzień posiedzenia, roczne zamknięcie izb, zagajeniu ich rękę podaje. — Admirał rosyjski Kornilof zabawiwszy dwa dni w Atenach, spiesznie do Konstantynopola powrócił.

Kronika miejscowa.

Poznań, d. 12. Kwietnia. — Czas z Krakowa w Num. 80 żali się na dzienniki niemieckie Hamburger Nachrichten, Börsen Halle, Aachener Zeitung i inne w północnych Niemczech wychodzące organa, że go obierają z myśli i artykułów, nieprzytaczając źródła, zkąd biorą i dopuszczają się przez to na nim rozboju i kradzieży. Nie stawamy w obronie tych dzienników ale licząc się nie do bardzo przychylnych Czasowi, z powodów przez nas i inne dzienniki polskie przytaczanych niemożemy przemilczeć, że i Czas biorąc z naszego dziennika, częścią nasze własne częścią tłumaczone artykuły, nie przytacza żę są wzięte z Gaz. W. Ks. Poznańskiego, tylko je znaczy głoskami G. P., które nieoznaczają tytułu naszego dziennika, lecz mogą oznaczać pierwsze głoski nazwiska korespondenta. Gaz. poznańska (Posener Zeitung) w téj mierze sumienniéj postępuje, bo biorąc z naszego dziennika artykuły zawsze powiada: Die Gazeta wielkiego księstwa poznańskiego. Niebierzemy przecie za złe Czasowi, że wyjmuje z naszego dziennika artykuły bądź nasze własne, bądź tłumaczone, nie poczytujemy nawet za wykroczenie podznaczanie przez niego naszych artykółów zmyśloném mianem, byle służyły na pożytek lub zaspokojenie ciekawości polskiéj publiczności, ale tego przepuścić jemu niemożemy, że wini w tém inne dzienniki, w czém sam grzeszy. Jest to udziałem zaciekłego człowieka, że traci pamięć i siebie odsłania, kiedy drugiego chce razić śmiertelnie. Pan Bóg widocznie chcąc ukarać Czas za bluźnierstwa często w nim umieszczane, odjął mu pamięć, a uważajmy, że pamięć jest podścieliskiem rozumu. *Quem Deus vult perdere, dementit!*

— Po kilku dniach pogody i ciepła, onegdaj zimno do nas zawitało, a dziś na dobre śnieg pada. Już to oswoić się musimy z tą myślą, że wiosna nasza będzie przykrą i śnieżną. Woda w Warcie wciąż przybywa, stan jéj wczoraj w południe pokazywał 10 stóp i 8 cali, dziś w południe 11 stóp i 7 cali. Na przerwach tamy urządzono komunikacią za pomocą czołen.

— Dziewcze sześcioletnie, które się zabłąkało na dniu 7go b. m. imieniem Wiktoria, znalazło przytułek u nauczyciela pana Rakowicza przy ulicy strzeleckiéj pod Num. 22 w tylnym domu.

Wschowa, 8. Kwietnia — Sławny z achitektonicznego stylu pałac książęcy w Rydzynie i najświetniéj w środku urządzony, byłby onegdaj niechybnie stanął pustką i ruiną, gdyby rychła pomoc nie ocaliła go od pożerających płomieni, które się zajęły w jednym z jego pokojów. Służący jeden pałacowy, napaliwszy w piecu, pozostawił przed nim suche drzewo i opuścił pokój. Widać, że wylatujące rozpalone węgle z pieca padły na drzewo, zapaliły je i rozszerzyły płomienie po dwóch przyległych pokojach. Sprzęty, podłoga i belki już w nich gorzały, kiedy budowniczy Klopsch z Leszna zajęty stawianiem poręczy żelaznych na moście prowadzącym do pałacu spostrzegł, że pałac w płomieniach. Poskoczył z robotnikami swemi do obrony pałacu i jego przezorności i pracy winien zamek rydzyński swoje ocalenie. Ogień ograniczył się na trzech owych komnatach, w których wszystko zgorzało. Książe Sułkowski właściciel zamku, bawi teraz z rodziną swoją w Berlinie, dokąd przybył z Drezna. Administrator dóbr książęcych direktor ekonomiczny Martini przyznaje panu Klopschowi wyłącznie ocalenie pałacu.

Po łagodnéj porze, którą przez kilka dni cieszyliśmy się, wczoraj powstała u nas burza o godzinie 10 z błyskawicą, która trwała aż do północy. Dziś jeszcze wiatr silny nieustaje i zrządza szkody w dachach i oknach.

Szrem, d. 9. Kwietnia. — W tych dniach przeprowadzono na Mosince kilka łodzi przeznaczonych na kanał obrzański. Tymczasem łodzi tych używać będą na przewożenie materiału do budowy kanału, późniéj przecie użytemi będą do spławiania drzewa, siana i innych płodów z okolic Obry na Wartę, a tą do Poznania.

Środa, d. 8. Kwietnia. — D. 7. b. m. wieczorem o godzinie 10 mieliśmy tu burzę z grzmotem, błyskawicą i deszczem. Na wiatraku tak zwanym szpitalnym pod miastem zerwała burza dach z trzech stron i całkiem go zrujnowała, tak że na nowo trzeba go będzie odbudować.

Września, d. 10. Kwietnia. — Nasz strumień Wrzesionka, który latem wysycha, tak wezbrał w skutek roztopu śniegów, że dziś nie tylko wystąpił z brzegów swoich, ale jeszcze zalewa całe doliny tak, że się nam wydaje, iż miasto nasze leży nad znaczną dosyć rzeką. W téj chwili wyjeżdża ztąd komisya sądowa z fizykiem do Kretkowa pod Żerkowem, celem obejrzenia trupa młodego chłopaka, który otrzymawszy policzek od matki padł nieżywy.

Przybyli do Poznania dnia 12. Kwietnia.

BAZAR: Neyrens z Chelmna; Koszutski z Jankowa; Zabłocki z Łukowka; hr. Czapski z Bukowca; hr. Bniński z Samostrzela; hr. Łącki z Slachcina; Nieżychowski z Granowka; Pstrokoński z Wełny.
BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Schmüdel z Maklenburga; Camentz i Cohn z Berlina
HOTEL BAWARSKI: Schöneick z Guhrau: Popa z Warszawy.
POD CZARNYM ORŁEM: Dobiejewski z Piotrowa; Kamieński z Gulczewa.
HOTEL DREZDENSKI: Bojanowski z Krzekotowic; Kurnatowski z Dusiny; hr. Skorzewski z Czerniejewa; Göppner z Gostkowa: Viertel z Mechllina; Samuel z Torunia.
HOTEL PARYSKI: Diehl z Złasawic; Radoński z Kociałkowéj górki; ks. Pawlowski z Potulic; Chiman z Szremu; Kłosowski z Dobrapomoc; Klotowski z Myszkowa.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Hr. Kwilecki z Wróblewa.
HOTEL BERLIŃSKI: Łakomicki z Machcina; Tschakert z Trzemeszna; Zoch z Smol. doln.; Wachhausen z Pogorzelicy; Koczorowski z Miloslawia; Harjes z Bremy; Pohle z Starogrodu.
POD BIAŁYM ORŁEM: Menzel z Owinsk; Hartmann z Słomowa.
HOTEL WROCŁAWSKI: Gotthard z Rendsburga; Wegener z Niftburgerode.
HOTEL EICHBORNA: Joel z Kiszkowa; Kuttner z Wrześni; Sommerfeld z Nekli.
W mieszkaniu prywatném: Schwarz z Guhrau, ul. berl. nr. 13.

Teatr miejski.

W Środę dnia 14. Kwietnia pierwszy raz: **W domu** (zu Hause), sceny familijne w jednym akcie przez Bauernfelda; potém: **Bogaty w miłość** (Reich an Liebe), komedya w jednym akcie przez Robego. Zakończy: pierwszy raz: **Umarły** (der Verstorbene), komedya w jednym akcie według francuskiego przez Tenellego.

Wykłady dla Dam i Panów
w Hotelu Saskim

dziś we środę,

w galeryi praktycznych wiadomości,

zrana o godz. 11., koniec o 1. godz., a wieczorem o 7., koniec o 9. godzinie.
Jutro we czwartek nie będzie prelekcyi.

W niedzielę dnia 17. b. m. dadzą Amatorowie przedstawienie dramatyczne na korzyść nieszczęśliwych **w Środzie** na Plantaży. Początek o godzinie 4téj po południu. Biletów nabyć można przed otwarciem kassy u J. ks. Dziekana **Kegla.**

W tych dniach opuścił prasę i jest we wszystkich księgarniach do nabycia a mianowicie w księgarni N. Kamieńskiego i Spółki w Poznaniu. Katalog ogólny książek polskich drukowanych od roku 1830 do 1850 czyli za lat dwadzieścia i jeden. Zebrał i wydał W. R. Cena 1 Tal. 10 sgr.

Taż księgarnia odebrała następujące nowości polskie, francuzkie i niemieckie. Dzieje rodzonych braci Lecha, Mecha i Czecha tož ich bratanka Rusa, napisał x. Maciéj Maliszewski. Zeszyt I. Cena 1 Tal. Roczników Polski klimakter IV. obejmujący dzieje Polski pod panowaniem króla Michała przez Wespazyana Kochowskiego. Cena 3 Tal. Listy z podróży po Włoszech przez K. Gaszyńskiego. Cena 1⅓ Tal. Córki prezesa, powieść Tr. Bremer. Cena 25 sgr. Rys chronologiczno-historyczny państw nowożytnych od V. wieku do dziś dnia, ułożony przez Alexandra Zdanowicza. Cena 1½ Tal. Wybory najciekawszych podróży i odkryć w różnych częściach świata dla młodzieży 3 Tomy. Cena 4 Tal. Trzy powieści przez M. Skotnickiego 2 Tomy. Cena 1 Tal.

Histoire de la monarchie en Europe par Fr. Lacombe Iier vol. Cena 2½ Tal. Les ennemis de Voltaire par Ch. Nisard. Cena 2½ Tal. Voyages et récits par le Dr. Yuan 2 vol. 2 Tal.

Die katolischen Interessen im neunzehnten Jahrhundert von Montalembert aus d. franz. von K. B. Reaching 25 Sgr. T. Fr. Neumayr's S. J. Geschichtspredigten über den Bußpsalm Miserere. Neu herausgegeben von Mn. Auer. 24 Sgr. Volkspädagogik, d. h. Allgemeine verständliche Erziehungslehre nach den Grundsetzen der katolischen Kirche von J. H. van de Kamse. 27 Sgr. Verhandlungen des 6ten General-Versamlung des katolischen Vereines Deutschlands am 21. bis 23. September 1842 zu Münster. Amtlicher Bericht. 16 Sgr.

W dniu 11. Kwietnia 1853 rozstała się z tym światem Wna Józefa Ławicka, dziedziczka Bzowa, przeżywszy lat 66.

Młodzieniec mający należyte przygotowanie naukowe i świadectwa lub rekomendacye, znajdzie zaraz umieszczenie w księgarni N. Kamieńskiego i Spółki w Poznaniu.

SPRZEDAŻ KONIECZNA

końcem podziału.

Sąd powiatowy w Ostrowie.
Wydział I.

Dobra szlacheckie Miedzianow w powiecie Odolanowskim położone, należące się sukcessorom po Anastazym Pruskim, oszacowane przez Landszaftę na 32,783 Tal. 1 sgr. 8 fen. włącznie boru na 1386 Tal. 5 sgr. 7 fen. otaxowanego, wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 17. Czerwca 1853. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane końcem podziału.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, aby się pod unikniemiem prekluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym.

Ostrów, dnia 26. Listopada 1852.

OBWIESZCZENIE.

Buda dawniéj do pobierania drogowego służąca, na Berdychowie przed bramą Kaliską położona, ma być sprzedaną w drodze publicznéj licytacyi w celu rozebrania najwięcéj ofiarującemu.

Tym końcem wyznaczony termin na dzień 22. Kwietnia r. b. przed południem o godzinie 11. przed Sekretarzem miasta Panem Zehe na Ratuszu, na który wzywamy chęć kupna mających. Warunki są w naszéj Registraturze do przejrzenia.

Poznań, dnia 29. Marca 1853.

Magistrat.

Majętność w Królestwie Polskiém pod Toruniem, z 10,000 mórg złożona, (między którémi jest 5000 mórg lasu,) z gorzelnią, browarem, czynszami 1000 Tal. rocznie przynoszącemi, składająca się z jednego miasta, dwóch wsi, przynosząca w propinacyi i laudemiach około 7000 Tal. rocznie, — jest z wolnéj ręki do Sgo Jana r. b. do sprzedania. O warunkach dowiedzieć się można u **W. Stefańskiego & Cp. w Poznaniu.**

W tymże domu można się także dowiedzieć o szczegółach sprzedaży jednéj wielkiéj majętności około Bydgoszczy, i kilka mniejszych majętności, i o paru dzierżawach.

Grunt wraz z budynkami i stajniami, położony na Małych Garbarach pod Nr. 19 nad kanałem, stósowny na farbiernią lub garbarnią, jest z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższych szczegółów udziela się tamże.

Poznań, dnia 11. Kwietnia 1853.

LOTERYA.

Do dnia 15. t. m. losy na klassę 4. loteryi bieżącéj wykupione być powinny, gdyż ciągnienie dnia 19. się rozpoczyna. Niewykupione losy daléj sprzedane będą.

Nadkolektor Fr. Bielefeld.

I w tym roku mogę pewną ilość rozmaitych dobrych i wielkich krzów do ozdoby służących i kwiatów, jakoteż roślin krzewiących i pnących się, niemniéj wielkie krzewe malinowe z mego ogrodu sprzedać. Karol Scholtz, przy ulicy St. Marcińskiéj Nr. 59. A.

Towarzystwo Szląskie zabezpieczenia od ognia,

kapitał gwarancyjny: dwa miliony Talarów.

Towarzystwo przyjmuje zabezpieczenia po wsiach i miastach po tanich i stałych premiach na nieruchomości i ruchomości, sprzęt żniwny i żywy inwentarz wszelkiego gatunku.

Bliższą wiadomość udzielą ustanowieni Agenci w miastach powiatowych, i w Poznaniu podpisany główny Agent towarzystwa **A. Bauer,** pod Nr. 83. ulicy Zamkowéj.

MŁOCKARNIE.

Kto ma przekonanie o użytku dobrych i praktycznych młockarniach przenośnych, i życzyłby sobie mieć na czas siewu, aby mnie doznać zawodu, upraszam o łaskawe wczesne zamówienie, albowiem opóźniając się na ostatni czas trudno mi będzie nagle zadosyć uczynić żądaniom.

Polecam się zarazem co do innych narzędzi rolniczych i maszyn różnego rodzaju.

F. Meisner, Budowniczy maszyn w Gultowach pod Kostrzynem.

UWIADOMIENIE.

Mój skład cukru uzupełnionym został pięknemi gatunkami: melisu, faryny białéj, żółtéj i brunatnéj w znacznéj ilości.

Poznań, dnia 11. Kwietnia 1853.

J. N. Pietrowski,
Hôtel à la ville de Rôme.

U J. Affeltowicza można się natychmiast dowiedzieć o miejscu dla ucznia w handlu. Chwaliszewo Nr. 8.

Przeniósłszy Handel mój **grzebieni** własnéj fabryki z ulicy Szerokiéj Nr. 18. do domu **Königsbergerowéj pod Nr. 91.** w rynku, upraszam o dalsze łaskawe względy.

Oswald Neufeld.

Kurs giełdy Berlińskiéj. Dnia 11. Kwietnia 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	101½
dito z roku 1850	4½	—	103¼
dito z roku 1852	4½	—	103½
Obligi długu skarbowego	3½	—	93
dito premiów handlu morskiego	—	—	150
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	—
dito miasta Berlina	4½	102¾	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	100½
dito Prus Wschodnich	3½	—	97
dito Pomorskie	3½	—	99¾
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Pozn., nowe	3½	97¾	—
dito Szląskie	3½	—	—
dito Prus Zachodnich	3½	96¾	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	101
Louisdory	—	—	111½
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	3½	—	94¾

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu. Dnia 11. Kwietnia, 1853. r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr	do fn
Pszenicy, szefel	2	4	6	2	13	4
Żyta, szefel	1	23	4	1	27	9
Jęczmienia, szefel	1	18	10	1	23	4
Owsa, szefel	1	1	2	1	5	8
Tatarki, szefel	1	12	2	1	16	8
Grochu, szefel	2	—	—	2	2	2
Ziemniaków, szefel	—	15	—	—	17	6
Siana, centnar	—	26	—	—	28	—
Słomy, kopa	8	—	—	9	—	—
Masła, garniec	2	—	—	2	5	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.	16	20	—	17	10	—